

459/9.

D. 23 listopada 1820. Szwajcarski

Jerolim

Wszem wobec i każdemu z osobna Paszawego ucha.

1

Po kilkotygodniowym pobycie na wsi, a na wsi ucaony bo zamoiny w knig
 XIX, a zamoinyszy jeryce w dobre piwo, przysza proa w ktorej powimie
 nem podai noke kwalifikacy na x wycia tych kilku tygodni. A naprad zgory
 rapowiadam ie stan mojego ciata i umytku znawny doznad odmiany; i to
 jest zatorenie (proponitio). Z odwrotnego zapicione rrexy porzdku, w Pasnonie
 jest tutajszego klimatu, porgrmoid i napojw ie mocy ich nieroy mo wie
 wzbudza sie sensibilitas, a ztad imaginacya samowadne obey nuyj
 panowanie, a rozum mizony staga; pro a ztad poexy a wyskpuje wca
 tej monarszy swietnoxi, a filozofija za piec. Za ostatnia albowid
 wotencas tylko moie miie miysce, kiedy rozum imaginacya i
 dardosi prowadzi na sznurku. Stosownie do tego stanu umytkowo-
 kmytkowego potrzeba bylo rozpozic uzone prawe. Nie chciadciu
 w tej mierze pniec sie z wdanyw wyborens; biore, wisa instrukcyj
 napisanej i podpisanej przez sekretarza i tej wy wytkuje sto-
 wa: „Przypominam sobie ze w Szwajcarsku wstawion moieo reaz
 „do szafy l'homme des changes a table, wydobudz go ztamtad,
 „khuuar, kommentuy, na nim do filologii ie xaprawiauyj Postu-
 szky temu gborowi, wierny nadom i naukow, powozidciu mane
 postanowienie wydobudz wrelkiem idami diudo pomienione, i do-
 dopetnie na niemu tego co mi poruczono. Wydobudam tedy. Ale id
 ma znien porzi? Cytaa, kommentowai, filologowai. Cytaa wiy
 przeoytuje, kommentuje, filologuje, i ax nastezuje?

Siryornego spiewaka tytuł nie mam,
Co samy retoryki karmi nie kwiatami,
Co oyt sibi, pan myśli i amystow udielnych,
Kierak narozu grani głosem bogów wieśmierkelnych.
Niek Wirgila zapasnik w wiosie zakochany,
Wiesnianowi obrzynie gory spaszoka wbany,
Moy Sacha adnorie wyuzstwo na szachu,
Oda mnie tanie igrasni bez smaku, zapachu.
Priore, reus wazi wiserszy i nety pospatu,
Opiewai bode chwale wieśniaka u statu;
Odkryje tajemnic, proz jakie sporoby,
Prastoiu przywanie przydadz neo ozdoby;
Jak naradzii smak osty a umyit wesoty,
Podobai sie bez noica, umozyc majjpioty;
Et gdy zrota dym pozdzie, urumieni lice,
Jak rozprawiai dowcipnie o — metafizyce (a).

O wy dotqd mym prawom oby i nieznanu,
Slepego apetytu ciemniyszi poddanu,
Ktory uznaiu wjadle co wybor, metada,
Mwierzie, moja shtuka, ze wam swiatda dadas;
Dam nauki niestudne, nienuadne, smakowone,
Otocuickj me, katedre, kartoni stanowne!

Mauze wewai tu kostwa, prone a podpore,
Kiedy staroz mi nity, kiedy cety gore, ?...

Przygdz o wiekai mistrzu Dui ludnich wryua,
I dai u mzdrych wzrony, jano kostwo zyua,
Komusie, day oblike i wot sed pod boni,
Day mi usmiech i wespryzy nocy z amiar wyroki;

(a) dowcipnie np. „Metafizyka ewolucja jestto wot pedca staw obafieruny ch„ Delle G. de

Niech przez zapad, przez talent, przez gust i naukę,
Wśród sztuk pięknych umieszczę gotowania sztukę.

Otoż małe cześć się nie spodziewali. Wyprawialiście mnie, jak
filozofa, a zobaczyliście poecie, M. Zamozwanca. Pojechałem pisać o
metafizyce a tym czasem Pindarus student acmulare, przylepiam
sobie włosowe sprządek. O janie dawny tłumacz pona Berchaux
snuć się będzie ze mnie Trara; janie głośno zawoła: ruit genus
mortale per vitium nefas. Ale coż robie; powiechrzadłem że tu
jest inne klima, inne powaruny, inne obyczaje; jest tu kraja anti-
filozoficzna; tu by nie nasz uniwersytat ze swoim całym obserwato-
rium przenieść powiniem. Napominaliście mnie po. Dwieście razy
ażebym eleg wzięł nie do romansów a zamiechał filozofii; wieżgi-
dliście, co miado nastąpi; poradziłem sobie lepiej, ani jednego
ani drugiego nie gabaige. Gastronomia stanowi moją literaturę,
leży też otwarta na stoliku; po prawey stronie butelka jest
gadtem obecności wasz mojego; pod studium Platon, jest to moja
przemysł (obacz Dablic). Ale powiecie mi: gdzie się podziado
twoje sumnienie? czy podobnaś wierzyć ażebym nie tak przedko amie-
nit z barana wroźba? Jak wiejeś przenieś na sobie, ażebym
pojębawym, wymich niezuch myśle, karmowad w fraszkanie?
Ażeby atem dobre sądzić, trzeba dobre znać pacta conventa
między sumnieniem a dupa, między durnym a ciadem. Kiedy kaw-
wo piję, mi wódek radney Teresy z krédna, w rene liracy dui
mojego kawo-picia. Kiedy jęm, a jęm ile wlecie, a lecie bardzo
wille to jest dobre, kiedy jęm mówię żaden mi, Puolikotofii
nie trzęm pod bon koncem nie sięga. Nie widzę, jak się niegdę
dział wyuda. po noy nawet, nie widzę, nasioncał mojej kwatery

dzisiejsi numerami napisanej liście 18. - Mój piec mi nare-
nie niedziele ustawić w piątku. - Konajca świeca wlichta-
nu mi smuci mię że jest zryjanych ostatnia. Nie przychodzi
Hrysi do mnie i mi mówi: „praszę, mnie, że pte, ic”, etc. Je-
szę kornyski tu i wygad y ciada. Ciato zaś naje jest kolaska w duszy.
I ona też lubi bardziej jechać w dobrej budzie i na resorach
mieci na łanki truszczy i dżurawcy ~~tu~~ nadamawie, janz nje
z Wilna ludzi jechać wozali do Suzora. Gdy zaś dupa jest spo-
kojna i kontenta, sumpienie dżego temu wpytkuinnu kals-
leko wai wrykdo. Ale zaximicie mi powtóre: janz nie moiesz
bydź spokojny i wesol, kiedy tam ningo z naszych ni ma,
kiedy ctery powaly upstynkdo janz zarope pisad, a my zaś,
zaden znas do ciebie nie pisze, at, tak sobie? Gdybyś
rozumiał że ten tylko mnie kocha, który do mnie pisuje,
i radby tu ze mnie przebywad, tedy smuciłby mnie, i smucił,
ale mi moge tak rozumieć, bo co bydoby ze mną który kark
do karkiego mi pisatem? Wresnie ta sama i wazynawa, która
z tan naxwanego filorofa robi kary nature, tak sama ~~wszycie~~
jako smuci i dżurzy tak też umie bawie i weselic. Cesto
i chodze po ogradzie nogami, gławy chodze po wilnie i za-
gadam wam w ocy. Wiedę jak Hlaczek ~~to~~ radumany robi
korki po stacyi, raz, dwa, trzy, i na adworot. Wiedę janz niezola
chceze filorofowai janz na nagaba, i pabudra go na smiechy
na udry. etc. - Ale to wszystko se illuzye. Nie rozumiecyie ariz
bym mógł na tem poprostac. Gdy ten list pisze jestem wesol, ~~ale~~
a gdy wy go wytaie może jestem gorzej niż polano. Nie odmawiajcie
wisi mi swojej korespondencyi. Dziel na karku, potale, jechi, nie,
pale, jeden przynajmniej list adury odbiorę. Już tedy porazdew
kudycy

zdaje się dowodnie jak wierzyć jestaw celowi mojemu tu pobytu.
 Wyższemu racy jak kliny dla czego pro moich pracach dążyć
 niczego sobie obiecywać nie możecie. Teraz Patwicy nie jest wyz
 stawie sobie jakbym się sprawował, jeśli bym nie miał pomienić
 do pracy zawod; t.j. jeśli bym nie zachodził taki wieśad w porządku
 życia. Gdybym był, rzecdem sobie, co skone którego z naszym,
 postanowitbym zaraz zrobić i stać samego siebie lustrując; poracho:
 wałbym dodać do mam zrobić do końca tego roku; z tego co
 w potłoku; z tego, co w przeciągu miesiąca; z tego co ^{co tygodniu, z tego co} w dniu jednym.

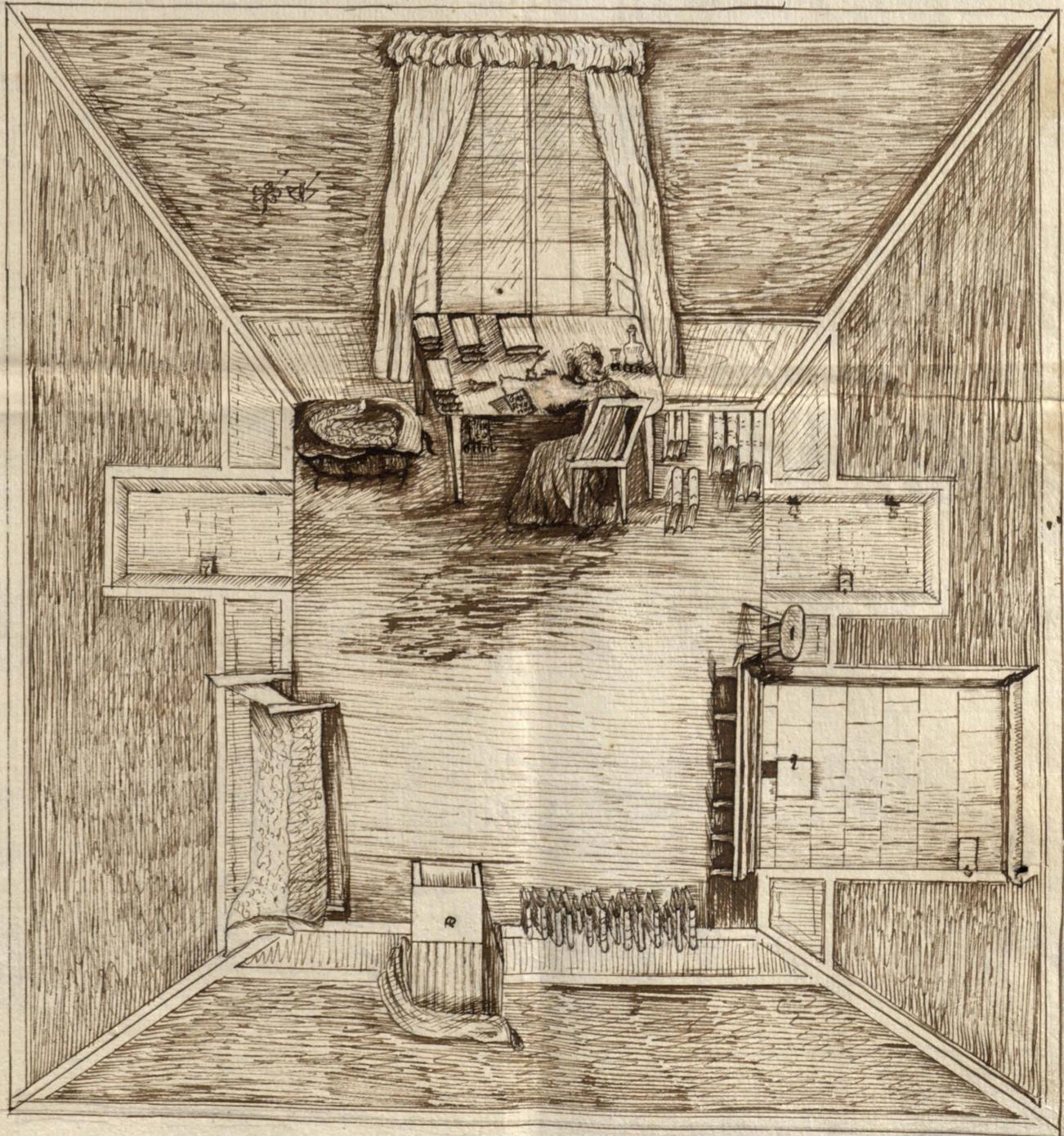
2. do każdego wieczora poświęcamy się w tożsam o godzinie 10, myśla-
 bym do 11, przypominając sobie postanowienia moje, w zglądach życia
 mego rocznego, w ogólności, w szczególności zaś o życiu tego tygodnia
 a bardziej jeszcze dnia jutrzejszym. 3. ^{te} Za przedmiot każdego czasu

mojego obratowy: a) obowiązki i powinności uchwady w towaru;
 b) życie; c) działania w świecie. Co do litery a) powierzyłem
 sobie: jestem już lat kilka w uniwersytecie, przedtem moje nau-
 ki, muzy, wiec polimie się z sobą co też nabyłem, rozmawia-
 do mojej w jedną systematyczną potanę, cała, z mojej całej nau-
 ki wyizolacji jej logiki, ażebym wiedział jak ją nadać mam upras-
 wiać, ażeby spróbować kiedy ma być przedmiot; obowiązki przypisan-
 wlow. i doprednie oraz wändney uchwady w zglądach pisanis enyktos
 noyi. Skoro zaś polimie się jak nigdy nie ~~nie~~ kilkaletni nasz
 i nadal go ugwai powiniem; skoro poznam o co idzie góronie
 ażeby gruntownie nauki i twórci bto nabywać, takos i skutec-
 ciami potanę działać w świecie, bo poznam jako doświadczy,
 o co idzie góronie ażeby ostonkowie w świecie, lat akademickich
 pouczyć się być może ugi mieli; gruntownie ^{nabywać} ~~nie~~
 nauki, nauki, insponie się do przyszłego działania. W owoy z

stanie

też nie crenatorem ani nicie kto poważę, lecz staradbyuni
woluie uszuai mojego umystu i serca, zastanawiając się
nad samym sobą i nad potrzebami umystu i ciała ludzkiego
zawieszonym; odkrywadbyśmy te potrzeby z umiarem reproduk-
cją i samadbyni z zapadmo wpełniami nitami, sposobu, do
ich zapoznajania. O jakiej rolę mi stworzyłaby się mi
do nowego naukowego imowa. Tym tylko sposobem, mógłby
najpewniej i najbezpieczniej ueni się poznawać z sobą
mego siebie i drugiego, odkrywai w sobie takie umiara i ob-
wiazki towarzyskie, które ja inaczej leiatyby przystannone
i mogły mi rozwinięte. Średnym wzgled od jednej potrzeby do
drugiej, od jednego imowa do drugiego; partego mój byłby
obrywni. Gak chiatyby, sprawować się gdzieś być
w waznym potzermu, ale wó robić niudy mi mogi, winno-
wieć mi tylko i iudyc wam pozostaje, ażeby takowe upra-
wowaniai się sio wam jak najpomyślniej. Pisnie do
mnie powtarzani raz i jeszcze. Musicie być urzędnikami
powiazanach; niech więc każdy wypali do mnie z miysca
swiego rapport, w. rapport choiky xrokofilny jako do pro-
stezo gemuiny. Każdyby analart csi do napisani.
Czemby up na elaxorus nie mógł mi doniesi o księ-
zkuie niepieniędzy które przystęde; zdanié xocimie
o Eichenburgen, o Paulim, Kuzni etc. Janko, niudy
wolis

zrobił analizę swoich wierzeń; Żegota co wyta i co za-
 myśla; Coż dopiero niemierny, ileż by wprowadza xardem
 materji do kół; ten o Słobu, ten o Salzmanie, ów o Głz
 kichu, ten o Mathiu, a tak i nasa budaby cada i wolk syty
 Badnie xadnoiwpyrny ragn Juref.





1000

1-4

Recenzya pisma: wplyw religii gre-
ckow na stan towarzystwa w czasach bo-
hatywnskich.

Każda religija potężnie działa, i wielki
wpływ na losy ludzkie mieć może i wywodzi.
Ale to działanie, ten wpływ w każdym
narodzić odmiennym, gdyż może i od-
miennie sprawować skutki. Stąd, aby
pokazać wpływ religii na stan jednego
narodu, zdaje się, iż potrzeba dostrzec wsię-
stkich sprzeczności religijnych, temu a nie
innemu narodowi właściwych, w tym a nie
innym czasie działających, potrzeba zgtę-
bić naturę religii i narodu, zgromadzić
najważniejsze postrzeżenia, i wyjaśnić,
jak w prywatnem i publicznem życiu, jak
w pokoju i na wojnie religija działa.
Jeżeli tej uwage za słuszną osądziemy, w pi-
smie, które rozbiéram uchybić nie dostrze-
żę

gali się dać. Religija Greków w czasach
bohaterów, które autor za główny przed-
miot swojej rozprawy obrad, nie zdaje się
być taka, w ciągu czytania pisma: a je-
żeli o niej się podane myśli, dla ogólnego
wyntada, nie tylko do Greków, ale każdego
ludu, który tylko jedew krón wyznikał;
wyrzucił, zastawiać się może. Rozważmy
bliżej nasze mniemanie. Lato i emie au-
tora stanowi tytuł pisma następujący:
»Wpływ religii Greków na stan towarzy-
stwa w czasach bohaterskich» Lato i emie
samo nie zdaje się być dosyć jasne.
»Wpływ religii Greków na stan towarzy-
stwa» nie inaby się domyślać, towarzy-
stwa ludzkiego, a następnie z jednej, dwie
wyprowadzić myśli, i nie inaby rozumieć,
że mowa jest, o wpływie religii
Greków na stan towarzystwa innych lu-
dów. Prócz tego wyraz stan bez przynio-
tina

Śnika nie jest oznaczony, i nie prrex sie
 nie wyraża. Może byłoby jasniej powieścić;
 wptyw religii Greków na ich stan towa-
 ryski, albo na życie towarzyskie, albo
 wptyw religii, na stan Greków. Od po-
 czątku piśma wyprowadza autor począt-
 tek religii Greków, a lubo myśli se, pra-
 wdziwe, że nadto jednak dają się być
 ogólnemi. I tak: » źródło religii, szumie
 » rozprawić należy w samej naturze
 » człowieka, słabościom i błędem zawisze
 » podległy. Czuł pierwsi ludzie, że świat
 » nie musi swajego rzędu, ale czuł wyro-
 » szenie dziecinny i niedokładny & dury
 » wszystko to możnaby powieścić i o
 » innych pierwiastkowych ludach. Jannot-
 » wist błąd, myśli o początku religii
 » dotądne, ale sposoby, janiemi dsiatata re-
 » ligija, i skutki z niy wynikajze, w kilku
 » tyłto

tylko wierszach zamknięte. Następnie autor
znowa niejako zobrańcy doży, mówiąc
przez całą dwie strony o początkowym
ludzu rade; jakim sposobem powstawali
naszelwicy; jakie były stosunki między
chrótem; ludem &c &c Dalej namie-
niwszy że bogowie wszelkie gwałty i
krzywdy surowie karali, na-gle powi-
da: „Każdemu zostawiono było podług
„własney woli rozrządzać własnym ^{swim} ma-
jątkiem. Droczy ruchome zamartej wró-
„wney duszy szły na jego dzieci, a w ich
„nieodstatku bliźni po mieczu krewni
„równy diał zabierali, &c &c” Każdey
wodzi że tu mowa o testamentach
bez wszelkiego związku z religiją; u-
żywając blisko strony: po rzem wspo-
mina autor że religija bardzo bar-
rzyńców serca miszaryda, i że z zupełnio-
nych

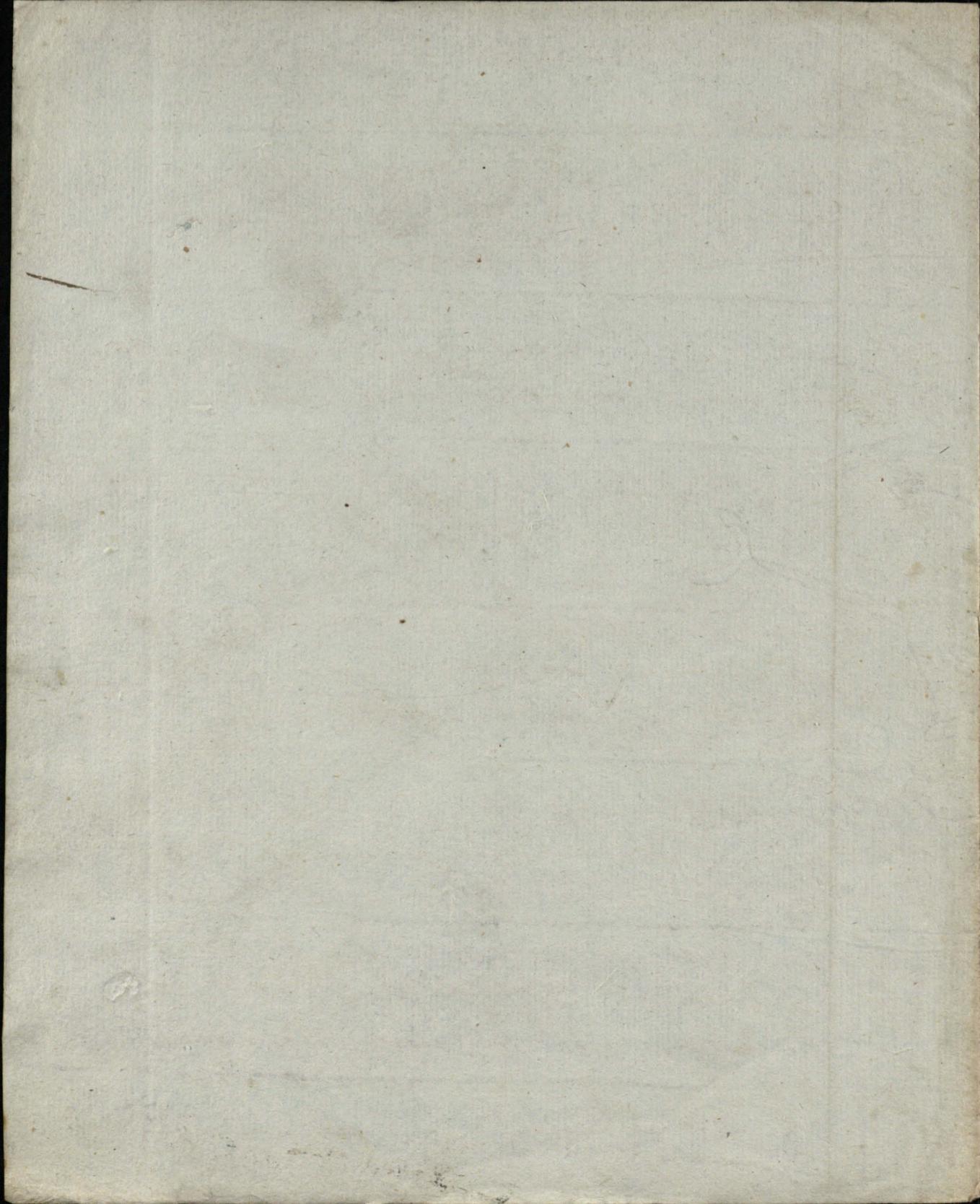
mych zbrodni osygnował się mijać. I na
 tem części jedną pisma autor kończy. Mówi
 więc dalej o domowem pożytku, prowadzi się
 nad naturę mistasii Greków, nad matkieinstwa-
 mi, powtórnemi ślubami, nad ustanowa-
 niem dzieci ku rodzicom; ale to wszystko
 nie takim sposobem wyntada, aby rasku-
 tek religii uważać można było: powiada
 tylko, że „ucucia wyfiokowe samej natury
 dzieciństwa, obudzanie mocznyj jesnie
 religija utwierdzała. W mowie o pro-
 wadzeniu wojen, także autor o diabataniu
 religii prawie nie nauwienia; przestaje
 na tej uwadze, że przed zatęczeniem wojny
 wysyłano posłów do nieprzyjaciela; że się
 strzymawszy sprawiedliwości i żywo się brano
 do oręża, watożono z gniewem i zemstą,
 że wynurpiano albo uwioniano jeńców etc.
 W ostatniej części pisma autor zdaje
 się zbierać w jedno, i dafad powieściad:
 daje zaś obraz ogólny kultury Greków w ra-
 sakh.

sach dawnych, wyrażają niejako od tych
uwag religijnej: mówią że posiadali odwieczny
ducha niepodległości, rozumiali talenta, mło-
dzieńcy trafiali do celu, starcy wzbudzali
w nich mistwo, nagradzali ich, że Grecy czuli
byli, a racy gorbili o dobro ogółu du du
Wszystkie jednak i te skutki, trzymają
się się pioma autora, nie zdają się wyz-
pływać z religii Greków, ale razem z re-
ligiją, za postępem czasu wznagaty się
i Greków do wyższości przyprowadzają.

Ca niejedność rzeczy, i ztąd wynikające,
w jej wyntadnie zamieszanie, pochodzą
może od nieortadniego tytułu pioma.
Cytelnik albowiem ciągle mieć musi na u-
wadze założenie autora; i autor w ten czas
tylko przekonani potrafi, gdy oni na chwilkę
uwagi cytelnika nie odwróci, i jednej rzeczy =
roszystkiewicz sposobami dowodzi bzdur. Od-
miejmy tytuł pioma na takowy np: Ogólny
widok prywatnego i publicznego stanu
Greków

Greców w czasach bohatyrowich; tym sposobem prawie naturę własną odryśka; pozostanie tylko uchybienie z niewiastego wyboru ważniejszych postreżeń, i z niedostatku cech odmienniejszych wtasiniwie Greków.

Co do stylu powieidnie można, iż oprócz uchybień z pospniehu roboty wyrinajęcych nie wiele wad dostre瓜子 się dało. Lobaczany niektóre. Autor mówi: „Stabe
 „ ^{pisownięk ludzi} ~~Greców~~ umyśtawie sity do głębszego roz-
 „ bierania rzeczy i monieyszego zastawa-
 „ wiania się, niezdołue się. Dwie myśli
 „ jednego smaczkania, z których jedną opuścił
 „ moina. „ Zbrodnia niezgata surowy gniew
 „ a z nim nieuchronną do trzeciego stopnia
 „ trwając, ciągnąc się chłostę. Co to ma
 „ oznaczać chłosta trzeciego stopnia? prócz
 „ tego raty peryd nie jest gładzi. „ Król
 „ nie miał przyoxyny braxi się burzliwo-
 „ ści poddanych, jakotoxi ei paniejszego uisku
 „ Nie moina wiedzié czy mowa jest o paniejszym
 „ królu, czy o paniejszym uisku. Inne
 „ pomieysze uchybienia ustnie mołosane były.



Recenzja prisma: Safo, scena liryczna 9

Czem jest tragedia w porównaniu do epopei,
 tem się scena liryczna względem tragedji być zda-
 je. Namiętności ludzi w pewnym celu działających;
 czas i miejsce działania; napotymane zawiady, wcho-
 dzą xarownie do trzech wspomnianych gatunków po-
 ezyi. Lecz w epopei namiętności abudniają się, zwol-
 na i przerywanie, długim czasie otwierają pole różnym
 i gwałtownym tem; xard i rozumnie, nawet uboższe zda-
 rzenia przytępiją znajdując. W tragedji namiętności
 xardziej wtajemnicza sobie jest w stopniu najwyższego
 wzrzenia, nie może czas do ~~przebiegu~~ ^{manifestacji}, w jednym
 dniu los się rozstrzyga; zdarzenia się, nagłe i stano-
 wowe. W scenie lirycznej nie ~~można~~ ^{opracować} rozmaitych
 ludzi, jedna postać się wyokreśla, osoba, ale w tej
 jednej osobie rozmaitych ~~stanów~~ ^{stanów} namiętności;
 przeciw działaniu jest chwila, ale w tej chwili ka-
 kże mgwienie oka jest ważne; nie maż xę-
 wstrząsłych zdarzeń, ale wielkie dzieje się ~~całkowicie~~ ^{xocarnie}
~~przez~~ w dury działającej osoby. Lecz moimaby
 scenę liryczną uważać za tragedję, namiętności sąsi-
 dujące uosabia i namiętności jednej osoby, tem być
 może, w scenie lirycznej, czem ~~jest~~ w tragedji sa-
 mą osobę różnych charakterów, bywać zwyty;
 jak w tragedji, wiele osób, sprzecznych charakterów,
 tak również sprzeczne uosabia i namiętności jednej

niewdzięcznego i rozpustnego kochanka, zapalając się
 wem i ^{pozostawia} gardzi nim. Zaginiona sprawnie i szlachetnie
 nosi się w domu, przyprawia swoje kochanki i stawa,
 a to przyprawienie kłótni wieczer, ku Faonowi pozostaje
 obudza. Przychodzi do siebie, stawia na paruncie nite
 dawne zabudowania, których je ~~tworzą~~ mistość porzą-
 wita. A więc powstaje na mistość, przealona jej
 kłótni. Ale to dawno przealstwo mistość, mistość
 zapala, lecz gdy ta ma być dawno szoka i bezwra-
 jenna, postanowienie zgubie znova powraca. Idzie
 na morze. Spojrzenie w przepaść morza, trwożę, na-
 bawia. Leżąc w łodzi, odchodzi. Projąć swoje tłumaczy
 na dobre, strong; mówi że kobieta nie jest tygrysem
 iaby tak ~~niekwesta~~ być miata; że ~~je~~ ^{ma} spróbuj na uk-
 ranie niewdzięcznika; i ~~może~~ ~~może~~ ~~zakończy~~ ~~się~~
 go będzie jęczył i rękę, że mu życie odda...
 Miaryne się w zapale; powściąga zaientań; coż Faon
 winien że Safony nie kochał ale jak Safo kochał
 go przestanie? jak się nim rozłoży? Sniere ich roz-
 tyczy może. Kłótnia i błądzą kłótni i męstwo. Jawni
 natywa odwagi i jest uproszycy. Ciska wieczer na
 reymuje Safony, wzdych ku niemu. Wypicie się ~~z~~
 ostatkiem rodzi miękanie pokoi i uspicie. Marzy
 i kłótni, się sniere; ~~zamyka~~ ^{wzięty} ~~z~~ ~~stanie~~; powsta
 przez wiatry Faonowi pozostanie i rękę, rozpręca.

Ten jest porządek akty w dziele lirycznym, która, u-
 wagi czynimy. Z dotychczasowego opisu widzimy wyraźnie,
 jak ucknia i namistnowi kreowanie, takrowane,
 cigle utrzymuje interes. Ale niedosć pomieszczenia
 dany w naturalnym wyrazowaniu porządku; przeyscia
 x jedyny

i tego rodzaju pedra jest zalet. Dobawamy niektóre
obrazy.

Obraz, zaginiony² roikawsi na ~~Amazonskiej~~ nie-
widzialnego i tajemnego zachowania:

» Owo niewidzialne

Obraz Alimoris:

» Lutki widzialne,

Na zaproszenie powiadzenia podana była myśl wzglę-
 dem utworzenia nowego towarzystwa z członkami dotychczasowego
 towarzystwa teraźniejszego, a przynajmniej, względem przyłączenia
 teraźniejszemu nowej klasy członków, wyższej od tych klas
 janić dotąd mających. Na przeszkodzie zaś posiadaniu
 koniecznie było, aby każdy z nich do dnia dzisiejszego wy-
 gotował plan organizacji tej nowej klasy członków.
 Długo myślałem nad planami ^{organizacji} tej nowej klasy członków,
 i po długich nieskutecznych myślach, postrzyłem, że choć
 wywodzi się z rozrządów temu, czego nie mam i nie znam
 jeszcze, że choć organizować można klasę, nie wie-
 dząc na co, w jakim celu ma być organizowana?
 Wszakże niedługo pierwszy formował się zarządek, u-
 stawił sobie cel, i staroświecko do celu wstąpił ^{instancją}.
 Wskazywał ^{instancją} ~~ten~~ ~~cel~~ ~~podstawy~~ ~~organizacji~~ ~~instancji~~ ~~wiedzo-~~
 stateczności, się stały, a więc obywateli cel obywatelski
 i dotychczas dotychczas celu przetrwania instancji. Gdy zaś i ten
 prerogative instancji teraz niedostateczności swoje, dając
 daje, powinniśmy przede wszystkim cel wyjąć z rąk obywateli,
 i stworzenie dobrego celu, już nowe ustanowienie
 tworzyć, już to teraźniejszego przerwania. Lecz ta sama u-
 rządząca i dowiadująca nabyła prowadząca nas dotychczas, i
 postulek wprzód, cel dotychczas oznaczony a potem układać
 instancji, ta sama uwaga prowadzi nas do tej maksymy,
 że teraz niepowinniśmy się temu wielkości obywateli
 przedmiotu, i trudności w jego osiągnięciu, byleby się
 temu prosty rozrządek nie sprzeciwiał. Po niżej cel i instancji
 teraźniejszego, które przed kilku miesiącami zdawały się
 być

bydź prawie: non plus ultra, dźwignij się niedostatecznie,
zobaczaj, popraw, nowe odrywaj, widzi, i cieszymy się
ze szczególnej przypadkach, dozwolit nam juxta atque po-
prawach i widokach pomysłu, korzystaj więc z doświad-
czenia prawniczym, i zaradzić ad raxu aby po kilku
przyjętych przepisach anowem podobnie niedogodności
nowu się nie dają. Korzystniej przede nieporozumienie
być może, jeżeli się observe cel wielki i daleki; do
którego zwolna i dłużej zbliżać się potrzeba, i przez
samo zbliżanie się, ~~nie~~ xnanomik adnotie można po-
zyski; więcej; gdyż się observe cel bliżni i mały, do
którego dotkędź, już tam vaniem, do dalszego po-
tępu napotkasz tam, ^{na który już mi enia} ~~adnot~~ nowe, bytoby potrzeba
wytykać miłe, a to wie, od kogo: w jawich abo lixno-
sialach, a stąd dny nie wyfurstaby się w przeciwnym
kierunku.

Pokudni do obrania rzeczowego celu addawne an sobie
nosimy, ad raxi je ^{silniejszym} ~~widzimy~~ widzimy, potrzeba bytoby
je mydobyć niejano i jawniejszymi wtygnie, i skorowin
do ważności potrzeb cel ważny. ustanowić. Pokudni
te rzdę, się z narocy opimi i sporodu myślenia, które
ad opimi porozubny; i paupre sporodu myślenia zna-
cznie się różni. Roznica ta stąd się wyjaśnia:
że nie potrzebujemy obajstrnie na to, nadobem potakau
potrzeba; że co innym praxi twórczości lub oryginal-
ności, lub że sobie wydaje, namie, w smutnej obawie
postaci i uporządku wprawia; że interes statysty i

radze się, rozrędku, doskonałości ^uspoteczna, czyli
pomyślnie wewnętrzne, narodu, do ^{nieuniknionego} ~~nieuniknionego~~ warunków
życia możemy.

A tak będzie naród doskonale ^uspoteczny, wewnętrznie
pomyślny, czyli będzie robotnikiem starcia:

1) Jeżeli musimy rozpoznawać ^ustanowi swego
klimatu i ziemi, ~~nie~~ umie rozpoznać, jak wszelkie
rodowite produkty wydobywane, obce zaprowadzane
a wygotnie razem przetwarzane i w pożytek powszechny
obracane być mają.

2) Jeżeli w powyższych widocznym przywrócić ^uroz-
znosi nabycie, ^{narodowi} ^{klasom} ~~już~~ to zaprowadzić, już nawet wyzna-
czyć, i o sprzęty wszelkiego rodzaju do bezpriced-
stwa i wygody wyżytków klas miejscowych i tużże
sam przez się starani być nie musimy.

3) Jeżeli wyżytki klasy pomiędzy sobą zrówno-
ważone będą, jedna nad drugą nie będzie przeważała,
wygotnie rotarim, sobie drogę do przyzwoytu i owojsia
stworzone znaleźć; tak, aby ~~nie~~ w każdej klasie
nie tylko każdy stan, ale nawet każde indywidualum
w jurisy, uproszania i staranności, pożytków dłu-
niechę poerane być mogą.

4) Jeżeli do wyżytków klas ^{stanów i indywiduali} ~~klas~~ najsi-
lejsza polityka i najsurowsza sprawiedliwość zaro-
wno rozciągnie się będzie.

5). Jeżeli tym sposobem staranny i kłuny, a ztąd do redowolny zicmi przywizgany narad, dla wzmaganiu kardziej przywizgania, dla oziwianiu naradowosi Ducha, dla uwiadkaniu chulow i w maku, o pstaty i imaginayci starai ię, tworow ich dostedai, iagnu- wai wyznagradrai kytic?

6). Jeżeli nastatck, dla ustrygnywania w har- monii reuonnych uspowbici i przywizkai, i dla ub padnowania, nadeonnych dai dla zachowania ro cy- stoin i moy i stopniowango wzmacniania Duki ~~caoty~~ swojey, cyli apinii publicoy, narad ludzi, ktorzyby z samych, ze tak ruc mozni, ~~cnol~~ ^{czym} ktorzenia, cyli naradowosci, oddychajacy, potka- breni na ten koniec przywizkai usmyate apatreni, ~~caoty~~ ^{czym} do ustrygnywania byk naywiostpyl Chulow starawali ię godnymi.

Je se istotne jaxie, zdaje warunki. pad ktoreni na- rady opotowny dokonatciu nabyd' mozi, i ktoriel doprednia- nie powiostpy wstai od samogo narodu zatory. Dodany bykto ze we wrystnie ^{byk} pumtack forma regdu naradowi spryjai, i narad we wrystnie pumtack z innem o pierxen two ubizeu ię powiniem. Dopetwai ię te warunki wbrgu napym? sex snich jahowe skulki widome? Wzpye, aicy pytajny nie kareryst regdu za jednomystnoai odpowiedzi, i choc' jedne, affirmative, mozt byk amylony.

Dobrzeżajże spróbować jasnici narady rzezonnych
warunków dopetniać abem samem spoteżony demontof.
natywar awyhty, znydujemy bozwstpienia ie porzede
i gruntowne swiecenie przywiazke, ztego wzgledu dym
przytuzę: i znouu dobrzeżajże przytuzę, dla ~~tego~~ ja-
niek he warunki waraji nasyru awi ~~z~~ znaw e awi
z dopetniaue, ~~z~~ prunonywany sie także i
nieporzede lub fakturywe swiecenie przytuzony
~~z~~ staje sie przytuzę, tego Dobrowolney pomizenia.

*offed
pro
Lunde*

Janie gdy wermiemy na uwage owe okolicznosci warun-
kowniki, jedno zdwozge następnę musi: albo wyrenany
ie nie jekimy jeroe adlini urui wstawek wipien, proe
je ie potrzebny garlinoie i wynateii sporoby do sie uue
matia, co bedie widocznym skutkiem niedbatego do-
skonalenia, statego lub nieporzede swiecenia. Albo
przybiezemy postai pawie, i gtono wstai bediemy,
ie wozytka znany i wozytka dobre wyntny,
ie wozytka jaie teraz, jest tak byk' prawimo, a
na tenozas znanadiuie, jeroe popetniny wone, wone
potemę, moratnoim, wadz niednostwa albo okli fatry
wego swiecenia. Gdyby gospodarz majze ^{brimę} ~~z~~ nie
widerat co ie, woinim sodie, jaie je nypawia i w zaniwi
matery, albo produkt proe same natywy wydany przedaw
a podobu ten roz samu prerothoy, sprawad w dwy narob
zani ptaege, taki gospodarz bytby zapewne i emny i ubog.
Narad nasz jednawie uwarim zty stony podobny, wone
popetnaw. Nicenany jeroe dohodnie klimat

i natury ziemi, jęziki istoty zaprowadzone w kraj
 nasz radzi'by się mogli, lub radzić, jak podobane
 i wpojętek powrótne obrotne był' powrótne. Przewi
 wzięmy się historyi naturalny, fizyki, i chemii. Ale wpa
 słuć te nauki koniecznie na stowach, tam dalece że
 koniecznie te nauki ~~nie~~ zaprzynić tylko w państwi
 ze tam powiem ~~tylko~~ i raice, nie umie zdać sobie
 rachunku na co się użył, ażeby nie może uorn' warinof
 tych nauk i zapada ku nim. Kład wiekui dwie setki
 że kraj nasz z nauk pomienionych przez ich zasto
 sówami iudno przytłum nie odnosi, powtore że
 te nauki żadnego postępu w kraju naszym nie biorą.

Pówinno ~~ozwieszczać~~ do powziętych widowni potrzebnych,
 i o racach do bezpieczeństwa i wygody stuzycy, które się
 na drugi warunek potrożył, to samo powiadać można.
 Maszyny do fabryk i same fabryki, pomiejszczenia i
 wszelkiego rodzaju budowli, ~~architektury~~ mechaniki i architek
 ktura t.d. są bezwątpienia owocem nauk mate
 matycznych. U nas matematika jest uprawiana, ale ty
 erowem ni wydają. Najpotrzebniejszą, liczenie gtauy ufram
 algebry, nawet w wielu z nich astronomiczne kry
 tynę, ektipsy, ale tego wrywkiego taki szkolen
~~nie~~ Uczy się, tych nauk ~~nie~~ rozwijają wiać umy
 stowych, to do tego celu nietylko jeszcze warunków
 i ~~nie~~ sposobu uczenia potrzeba: ~~nie~~ że te
 nauki niebędą zastosowane do potrzeb krajowch, same
 wroaku nie biorą.

Dla określenia sobie czasu poświęcony ogólnie
o potrzebach pozostałych warunkach; uważamy je w stosunku
do potrzeb i zjawisk u nas defektywnie zostają. Uważamy
warunek równowagi pomiędzy klasami nieprzebiegając,
średnio do przemysłu i rolnictwa, pracy i przychodów, ~~to~~
w stosunku do statystyki naszej albo ekonomiki
politycznej, której te wielkie są cele: warunek
porządku i sprawiedliwości, w stosunku do prawa
i sądownictwa naszego a); uważamy warunek wzma-
gania wierności ku krajowi; podnoszenia narodowości;
kultury i smaku, w stosunku do liter-
atury naszej, miarowicie zaś w sferach wyższych;
warunek nawiązania do harmonii i miary
wzajemnej całego społeczeństwa, zabezpieczenia od szkodliwych
opinii publicznej, w stosunku do naszej filozofii,
ta porównawcza uwaga odnosi się nam z jednej
strony potrzeby i cierpienia krajowe, z drugiej ~~sp-~~
~~o~~ promiennicze środki; pokazuje że dla zaspoko-
nienia tych potrzeb i cierpienia, co tylko powszechnie
podziwiać wielki wymagane światło, raz daniem
wytworzyć narodowi sprawki i moralność, ilekolwiek może, nauki
występują directe na pomysłowość wyższych klas
ludzi, wprostnie w porządku i dążeniu prac ludzkich
od rąk do kraju naprzec zastawiane być powinny.

Jirek

Jedli wisi nietermicy se wlechni zamiasa, i
 kiorze w gubym widom potrzeby krajowe, w gubym
 widom pomosciwe srodni obywatel' zechemy, -
 chetabym aby nowy zwizsek nasz formowany byt w na-
 stypiszym sposob:

1^{mo} Utozyc' definyce, celu, ktoraby dawicrada
 definyce celow znayduzic je, w ustawach a mzytkim
 stopniom wifzym przepisanych; i ktoraby zamiasa
 te widoki janie wlewni pismie staratunij, wy-
 stadaai.

2^{do} Podzielic' zwizsek ten na klasy, sposobem
 jatis se, zawai' bedic' najlepszy: kix kixba klasy ma
 byc' ornaxona, i ^{rodny} pracy kazdej klasy dostatecznie
 zascelony.

3^{ci} Kazda klasa od nastornia swego sporz-
 dac' bedic' plan, podtej ktoreby by edzielat' prawy
 poracorny sobie najporzynszy uskutecznic' mogac',
 Wzgledu sporzadzania tego planu, i nastepnie
 jigo executiony, ustawy sorozetowe tego nowego wzgledu
 przepisy zawierai' powinny.

4^{ta} Kazda klasa ~~w swym~~ sporzadzaniu tego
 planu ^{i nastyni dla} ~~w swym~~ jigo executiony, niezwai' bykic'
 wosublet' srodami, janie w jey pomocy poroztanu. Srodki
 w tym celu przedsi'brane, beda' wadunim' strazy newo
 d'watawim' klasy.

Wzrost

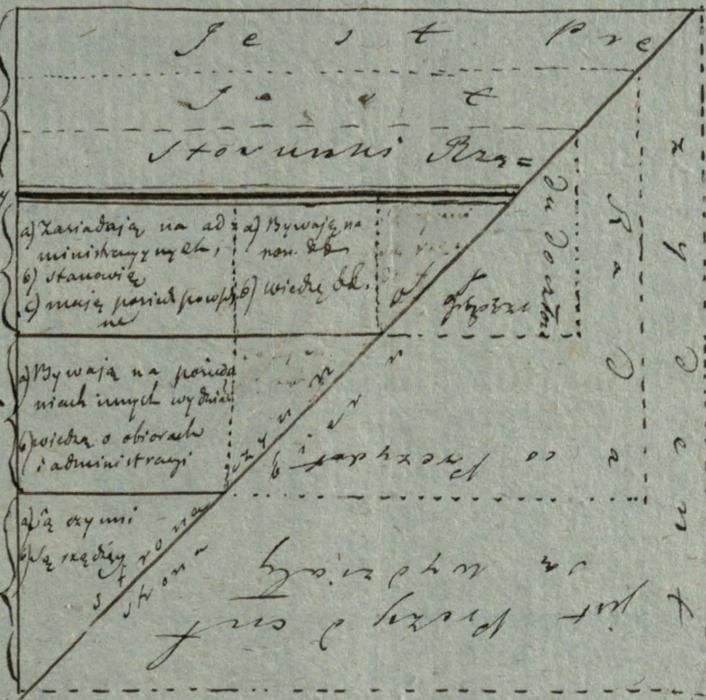
Nauki

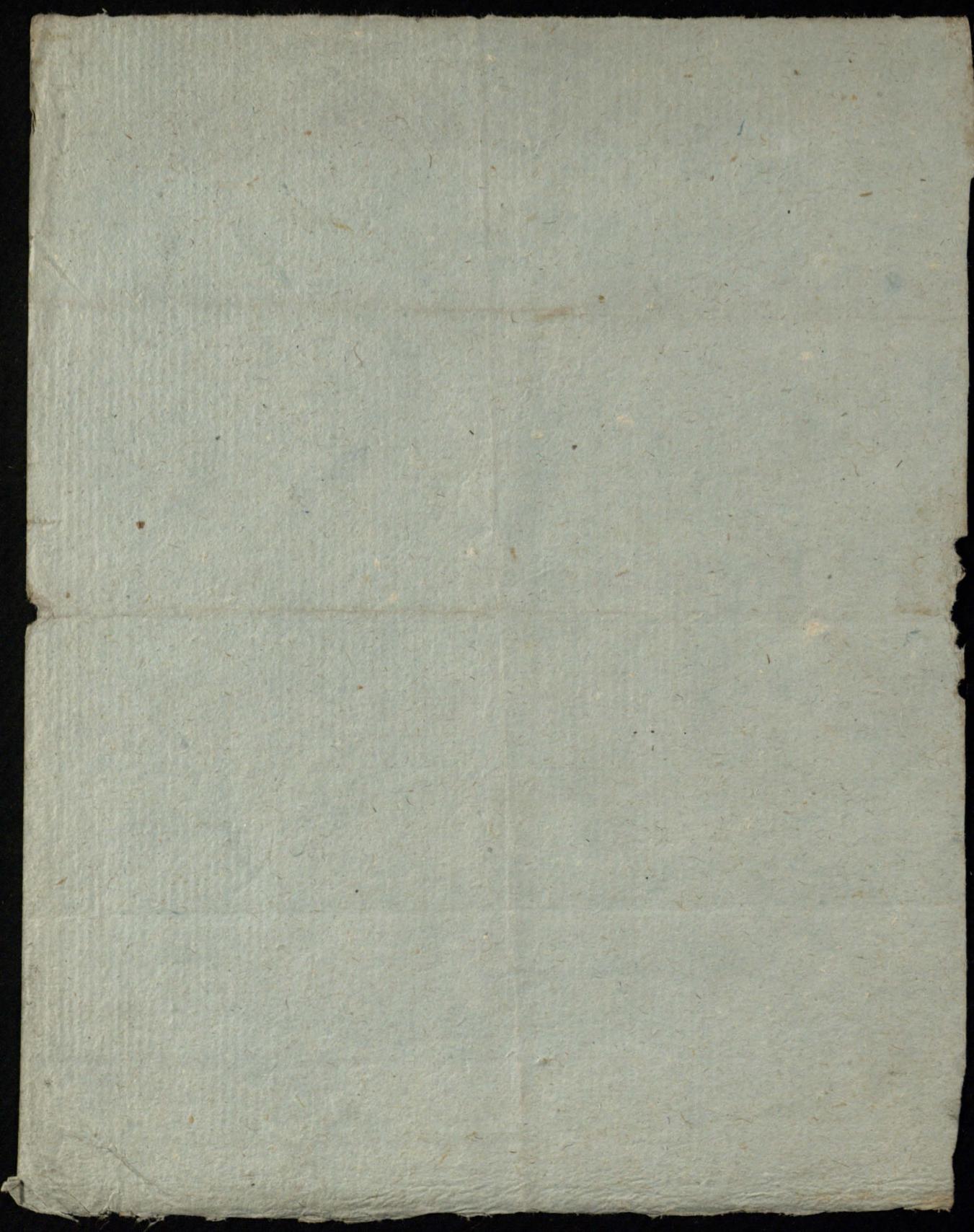
Ordonn. rozprawy.

Ordonn. dysputy.

Ordonn. korrespond.

Droga korrespondenta.





stawa podobad, a lnu samcu, superwie,
momentalnic, lub jednogromnie bylo kszatei
~~nie~~ istowiczu mogly.

Aby wiec sztuki pisane przemaczenia wgo Dgetualy,
mied, i nac usztateciu ordowiczu tyte wptowad, ile
z natury mojej nastypowal z roduca, potrzeba, coiby
w naypis'kleszym swiechu, z przemacian, sadem, rom-
manu potarone by; potrzeba arely, inaginayr, aby
jancat wogolnie wladna tworze, co caty na p'ciroy
rozumowi jawsta, rozum nas w roickianiu j' d'ict
k'ystowal
odrywaj jej prawa, i usprawiedliwint z potserwa
moe
wladny, z jaka odwiazani uerwionu xera janyje.

Lubo w Grecyi sztuki pisane same prou sie
ker twarzostwadimych ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ rowny domonaton
niektu umyśle
Prac nitka wielkiu manowicie awitnety, co j'it
za wzogalidze w diijach umyśle ludzkim zdarzenie
uwagi i umie
Jednaku, naywyspa skunpichyl jadnowi joway
Charakter dokonaton wktencas przeypuda, acidy
filozofii naywysimy wignysta wapien. Sokales,
Fidjaro, demoknes, Sokrates, Plato, i Arystoteles
w scdywie

tej nauki, i ni pojcoyuzet i aderivane jiy cresci
 ale, cetera, w poradku przez siebie wlasnym ma
 w zamiasse traktowan. ^{Pierwszy jure istota schizmy. naggiemny uwazaj}
^{autor wygla, ze uslyszel nas do kogos, staj, myzysm norm}
 przedmiotem tej nauki, ^{jest} ^{toz, toz} ^{ustawicznie} ^{przebiega}
 ma, a natury swojej byle wzajny, ^{toz, toz} ^{ustawicznie}
 mity byt musi, iu mnyj sporob traktowania tego
 przedmiotu na powstachna kollegiu zskuzuj, mwy.
 Niechciał autor dla wyrozniczenia estetyki uda:
 wać wprost do A. Piarzow o estetyce, ale chcial
 poprzednio cetera mnyj wlasnego mysla uziy,
 do pozycia ^{pr} i ^{regulacjami} tej nauki; bo chcial
 przede dopetnie tych nomicnych warunkow, pod
 jakimi ^{podtrzymaj} ^{we staj} ^{minimally} ^{nie} ^{do} ^{konacnie}
~~chcial~~ ^{pr} ^{regulacjami} ^{te} ^{pr} ^{regulacjami} ^{te} ^{pr} ^{regulacjami}
 dostrzedz i rozpoznan powiazan; to jest, i
 powiazan macy wlasnym zastanawianiu i, i mnyj z
 temi, notadze mnyj staj, mwy, mwy z
 staj, iad upewnia, ad cudzy pracy i postu-
 zeni, do wyrostowania byles i wparcia wlasnych
 rozwinionych jure myslu uziwani.

Pierwszy teraz do mwy nad pierwszym autorem.
 Atey nas le mwy rozumiane istoty i z, staj, i z,

wynysku swierzye przy pominienu sa swimowolnyu sku-
 klaciuu jednej tylko proby, kajst glodu. Konieczny autu
 ze swierstomni pruchodi do wsiowicha: uraza go w stojunk
 a ealyz swiatem. Amysly sa wrogami komunikacyi między wstoz
 wielkim i jwiatem. Stosowni urawieno a otarzajaceni przedmiotami
 sz buni, w go przedmioty w stan zajejcia wprowadzajaj
 rzadko zar, wci widnego zastawajaj, w obojstronnie stan zajejcia
 anowu dwujaki, przyjemny lub nieprzyjemny. Mijaj ~~amysly~~
 z tego wzgledu ~~amysly~~ ^{przedmioty} ~~amysly~~ ^{amysly} dwujakim sposobem:
 do powiezcia wyobrazen o przedmiotach, amysly dobykaniu tazy
 pierwku razynaj niziej: za sadzenia o wietkosi ztorony
 a wci tazy widzenie naglepnij, smarkowanij najynij
 sposobu. Przedmioty na amysly dziatajace skladajaj sie
 z pierwiastkow ktorych trzy rodzaje: atomny, kalory, tonny.
 Kombinacym sposobem amysly o zborze takowych pierwia-
 stkow kaze; przyjemne lub nieprzyjemne przedmiotach
 dziatanie, przechodzi z dwujakiego rodzaju kombinowa-
 nia tych pierwiastkow: kombinacya znnow dzuje na
 dwujakim sposobem, wedlug sit prostych, i wedlug
 proporcjonalnego pierwiastkow urozownia. Przedmioty stojone
 i pierwiastkow wedlug kombinacyi sit prostych ~~amysly~~ ^{dziatajace}
 na wiedzka; stojone wedlug proporcjonalnego pierwiastkow
 potazenia

potrzebna, sąreżonych słowach zajmują. Słownik ten to
zdaniem jest drugim kombinacją wstępu wdzanego upodobania,
zdaniem pierwiastku nowym sposobem ^{ustadaw} ~~ustadaw~~ do słowa
nastawianiu, i skład powstają sztuki piękne.

Sam jest rys nauki która, nam autor podaje w pi-
wszej rozmowie aprikanous. Powrócił teraz znorom wypadku
^{do początku prima} dla wymienia moją porządkiem, w jakim rzeczy pro sobie
następuję.

Materia i rity odmiennie ^{poniżej} uważane i ^{potrzeżone} poteku
i jakości o ciałach nieorganicznych dają wyobrażenie
zdaje się jednak iż potrzebują ^{większego} jasniejszego wykładu, bo
w którim tem wyższem, wypadki same, a nie drogi utworu
danych wypadku. Autor przychodzi, widzimy. Potrzeboby wy-
jasnić jasni sposobem, sity przej, nie, day solu równo z
wagę, i prze to ponie dają podztek fenomenom.
Chociaż i drugi magnaby nie uwiera że strony by
razem wykład, nie wielki moż by mieć z całym przedmied
prima stronach. Różnica między całkami nieorganiz
cznem a roślinami, na całosi zarządzona, jako da stanu
Autora należy, jest owocem złoty przej, uwagi, i w teraz nie
jęch prerobionych Podziękowań nastęch, za wielką próż
czy się moż do być. Ale ponimo by całosi i tych
roślin

5.) Zycylny mi roz, w jedyny chwili stau' siej atz
 brywanu, wzrost nasu xnyktyu adbywad siej po=
 medkiem; nadanami zgrubiali' ludnie, chieclly
 Cadykhu' swizou' utadoni, chis sieb berokutemne.
 Gdybymy, xwabiuni' przyomymu kalorem; ka=
 partem szkodliwego lawacu, xchui' go natyjn'
 ciorpiereniu, albo i igiem nawet ofstacibilitymy
 kuetwata'u woli namy. ~~Na~~ Tym sposobem
 wyobrazam sabin rite, ^{prawa} organizacyj; nimo xny
 jacy ana chwile, zabrymen, porspicyi, kub
 wozemho lwich bezkarni pracciu niy potq=
 pri. Jotkesny jiz xuyetui' ulegli'; i wola nana
 ni ustanni ~~zuch~~, aby organizacya w ni'ru
 naruszona mi byta. Gdy woy Autor ^{prawy} ~~prawy~~
 si' » wola uwierat ^{na} ~~na~~ rite, organizacne
 » jedyny bylco sposobem, to jest przed ^{zwinia} ~~prawy~~
 » ku materji, naze by sile za poredniczewem
 » rit spinyuyl' chuytai' materji; zi sus' ka wproz=
 » wadrona ostabra lub niowy sity praste, a
 » xhad i rite, organizacya, a wprowadzenie materji
 » ralez ad wola, zakem wola modyfikuje ^{prawy} ~~prawy~~
 »

C) pmer Diatama wiczyt ni dobrowolne, Sepid
 a se jalegoi natchuina pachodrac, bar do ni przy-
 blia do poprowania w celu przywry, aktywny
 prostawem trac B. Ray Dat, ^{owym} rapportu, ^{ludzi} zoojha. Poprow-
 wani nurgna instyutem, ni-lyho nas "zapobien"
 ni pocoino, ni byles usig nas nie wiadomem i cegni
 ni zdybyjny stwarci nie wiadomoi nasre, wyzna-
 wali, ale nads, prawom ^{wymagani} naszego statu
 niy sprowinca. Latwoj poprowici Deulensoi
 Duchow aktywny minimanowi malbykani wiczyt
 wotady, mzieli, te wotady przymanwa naturze
 sposobem ksepetni naturze preciiwngy. Wszy-
 stko woprowadzeniu Diagosi podty praw staty
 i ni zachoi anych, ^{ni drugy} kiury rozum, te narywacem
 potady nary, ni uduiany kadebowanie jano by zna-
 technini pachodrac, ten ni jest skuthiem organizngy,
 i ^{Diatam} ni organizngy ni organizngy ni organizngy
 niemozliwy, ni organizngy ni organizngy ni organizngy
 wotady niyztawem, khowi jest skuthiem organizngy
 i aktywny organizngy Diatam a kowomni Diaprowy
 organizngy i natory imoy adbywaiy, organizngy ni organizngy
 wie Diatama kucierze ni organizngy ni organizngy ni organizngy
 niyztawem

warowny kwestyi, dla czego smierzeja mrazce smiertelne
nie druzi przykroci. Gdyby autor dowiadosty sie
inny smierzeja nie jest roiny i wyspy usmierzeja
niezle ludzie, i ze wyspy jest ad inny smierzeja smierzeja
innych, i e potrozy a dnu, stnaw i szeregowe
i innym smierzeja rotanowe, rotale, sadem
i pojnowanem, mogt by potene autor podtuz mrazce
nad smierzeja smierzeja rozwiqzycie racione
nawet. Ale andy smierzeja smierzeja jest jedyn
tylko ze smierzeja, ktory w roiny smierzeja
ludziom i smierzeja smierzeja, a wnie
smierzeja smierzeja jak ptasie karko karko i staly,
karko sie i e cetera ~~smierzeja~~ smierzeja dla czego
smierzeja nie druzi przykroci narwozle smierzeja
smierzeja karko nie mrazce. Karko sie karko
i e druzi ktore autor e karko smierzeja karko
karko smierzeja karko do tych smierzeja
na ktore karko sie nie przykroci. Rozumne
byu, ze autor smierzeja karko smierzeja, a
smierzeja smierzeja smierzeja, ze karko karko
na karko w smierzeja karko w pi smierzeja
na karko karko, ze autor smierzeja
smierzeja w smierzeja karko, a karko
smierzeja je karko. Tak ze smierzeja smierzeja

i le wyzobleni miemian. Ktoresny poprosimiro
wyhadadals, zhad ^{zadanie} ~~nie~~ z uwaz nad rozroskiem
rotorow zostat systemat autra, lek podty
systematu autra ukadaci se, musiat zwinzlowe.
Zobeli nas mi rozgastem, ze autor ^{rozgastem} ~~rozgastem~~
wobadaniach swatych postepowit, przynajony ~~rozgastem~~
paonajist, ze naturatohy stym dostanu cyteluiz
ka prunosie, i kate jazo prowadzicy arely stenu
co poprosidito byt zlyetuni prubonay, a ~~rozgastem~~
z dawidziowych jin prawd nowe wywizywal,
gdy tym czpsem cate ninizne pismno, ad
dalekoye wazny objasnieni i wosparcia obreby
Dla rozwiqzenia pirothy. Dla czep zwinzlowe
mi czujz pibrosu, mi potrzeba ogataci ich zur
caw i rotade jalmi miu wozz, ad bylu do z
stredn nathery i roziuy, miudy rusiam i wian
Ostami zwinzlowe i lubzi; mi nozna rozwiq:
aywai rozogay hiewtyz, pruram ^{rozgastem} wozzina
kryptami, lek wozzina dery i wozzini
do dufy, prunosone, prunosyusa i roz rozwisaw
byd prony. Jabor le czucia i wozzini
gtowym celu pisma kutoru byt, lek

8) ten zdziwi się i z wdali się z uwagi spiesz-
nie zostaty.

Co do drugiej części pierwszej, w której autor
począł się zastanawiać na Cytowickim podurzęd-
stwie uwagi pismosłownych, ile
zdrożyć wypadać może uwagi, uwagi ten podan-
sz waino nowe i graniczne. Ten wyrostki
te uwagi, podziat sążstau, ~~pięćdziesiąt~~ cora-
żensa przedmiotów do trzech przedmiotów ad-
nonone, konfinażya tych przedmiotów
pokrężyć obierają się, jaśniejsze wykładu.
Liczby ^{zau} tedy, cato to pismo tak obfite
zawiera powstaje wreszcie same wykładu
długości uwagi, ^{zawier} ile autor nad nie powstaje,
iakoż ~~zawier~~ przedmiotów myśli, nie
przebież, iż jakże rozważnym biernym
wtedy nunciat ~~zawier~~ myśli swego, do stu-
piamii i porównawczo ~~zawier~~ tych
przedmiotów. Obowiążny wyłoży ~~zawier~~
myśli naję nad porównawczo nie pismo
Dopet uken ego, ten wykład zrowny

